№. 252. w Sobotę d. 28. Października 1848.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Poznań, dn. 27. Października. — Kronika ligi polskiéj. Stan oblężenia miasta Poznania, tudzież rozporządzenia komendantury miejscowéj, niedozwoliły dotąd zawiązać się komitetowi ligi polskiéj w Poznaniu. Tymczasem powiat poznański przynajmniéj z prawego brzegu Warty okólnikiem zwołany, przybył do Kobylegopola i wybrał przez aklamacyą do dyrekcyi: 1) ob. Mycielskiego z Kobylegopola; 2) ob. Budzinskiego z Nadolnika; 3) ob. księdza Kegla z Swarzędza, którego następcą będzie ob. ks. Piątkowski z Kcyni, ponieważ ks. Kegel otrzymał ze strony władzy duchownéj inne przeznaczenie; 4) ob. Sniegockiego z Kruszewni wybrano na kasyera. Zastępcami zostali wybrani: 1) ob. Stefański z Nowéj wsi; 2) ob. Plucinski z Wierzenicy; 3) ob. Fechner sołtys z Spławia. — W Pobiedziskach zawiązała się liga polska i wybrała pod d. 18. Października do dyrekcyi: 1) ob. Tadeusza Radońskiego z Kociałkowéj górki, prezesem; 2) ob. Leona Zawadzkiego z Promna, jako sekretarza; 3) ks. Jana Sobaczyńskiego, proboszcza miejscowego, jako rendanta. — W Dolsku zawiązała się także liga polska i wybrała do dyrekcyi: ks. Wrońskiego, ob. Krasnosielskiego, Aleksandra Stojanowskiego i Antoniego Staweckiego. — Nie przytaczamy przy téj sposobności mów mianych, okazywanych uczuć, winniśmy tylko w ogólności donieść, że duch w całéj ludności polskiéj panuje jak najlepszy, a przyzwyczajona do przeszkód stawianych przez nieprzyjaznych sprawie naszéj, umie je uchylać i odpierać środkami godnemi i spokojnemi.

Krotoszyn, 22. Paźdz. — Niemiecka poznańska gaz. donosi, że tego dnia w Krotoszynie parobcy pokłócili się w jednéj szynkowni z żołnierzami 6. pułku i w bijatyce ztąd powstałéj zabili jednego żołnierza a siedmiu żołnierzy ranili. Korrespondent nie chce podać powodów do téj kłótni, ponieważ nie wie o nich z własnéj wiadomości, a wieściom nie wierzy.

Berlin, dn. 23. Października. — Wczora wieczorem przybył tu nad spodziewanie swoich przyjaciół student Schloeffel, który za wyrokiem odsiadywał swą karę we fortecy magdeburgskiéj. Był on za obrazę rządu i podżeganie do rewolucyi przez kamergericht, jak wiadomo, na 6 miesięcy więzienia fortycznego skazany i dopiero kara ta kończyła się 11. Listopada. Opuścił Berlin jeszcze wczora w nocy, udając się do Wiednia. Dziś dowiadujemy się, że udało mu się z fortecy zemknąć. Podróż swą odbył na kolei żelaznéj anhaltskiéj, przybył do Gross Beeren, zkąd puścił się piechotą do Berlina. Wytoczono mu nowy proces za dzieje swego processu, które napisał we więzieniu. — Zaręczają, że Pfuel podał się jeszcze d. 16. Października do dymissyi. Podobno podczas zamieszania na polu köpnickiém wygotowano roskaz gabinetowy do ogłoszenia Berlina w stanie oblężenia, temu miał się oprzeć jenerał Pfuel i oświadczył, iż w razie ogłoszenia tego roskazu gabinetowego, podaje się natychmiast do dymissyi. Dla Potsdamu nawet jenerał Pfuel jest za liberalny. Mówią, że pomiędzy kandydatami do prezesostwa ministrów znajduje się Flottwel prezes prowincyi westfalskiéj, inni wymieniają Radowitza, Wrangla, hr. Brandenburga i jenerała Brandta. — Inna jest jeszcze wersia względem dymissyi Pfuela, według dziennika Nationalzeitung, który powiada, że kilka zaszło wypadków podczas uroczystości urodzin królewskich d. 15. Października. Ministrowie dzień wprzód naradzali się nad mowami różnych deputacyi i nad odpowiedziami na nie. Tymczasem zastrzeżono sobie decyzią w téj rzeczy, a kiedy przybyły deputacie, król improwizował odpowiedzie. Wtenczas Pfuel podał się do dymissyi i pozostał w urzędowaniu pod tym warunkiem, jeżeli w Staatsanzeigerze mowy króla nie będą zamieszczone. Tym sposobem ministerstwo zaparło się samego króla. To uważano za zwycięstwo zasad konstytucyjnych. Mówić może reprezentant najwyższéj władzy, co mu wzruszony umysł podsunie na usta. Ale urzędową ważność ma to tylko, za co ministrowie biorą odpowiedzialność. Tak minister nieodpowiedział oczekiwaniom potsdamskim i nie zatarł z drugiéj strony przypomnienia, że powstał ze źródła mętnego. Brandenburg wezwany z Wrocławia przybył do Berlina, ale czując drażliwość przyszłego powołania swego, nieprzyjął teki ministerialnéj, którą tymczasowo znów jenerał Pfuel zatrzyma.

Austrya

Wrocław, dn. 24. Października. — Godzina 10 wieczorem. — Nienadeszła poczta Wiedeńska z 23. m. bież., która wczoraj po południu o godzinie 3 przybyć miała. (Dzisiaj w południe stanął tu dopiero pociąg pocztowy z 22. t. m.) — Pewien podróżny, który pociągiem kolei górnoszlązkiéj właśnie co przybył i wczoraj rano Wiedeń opuścił, powiada, że Windschgrätz kazał Wiedeńczykom oświadczyć, iż jeżeli do dziś wieczora (24. Paźdz.) niezłożą broni, jutro z rana każe Wiedeń bombardować. Na to mieli mu Wiedeńczykowie z determinacyą odpowiedzieć: że jak tylko rozpocznie bombardowanie, natychmiast obu jenerałów cesarskich, którzy w Wiedniu pozostali, powieszą.

Dworzec kolei żelaznéj we Florisdorf, dn. 22. Października. — Okolica Florisdorf, stacyi ostatniéj na kolei północnéj przed Wiedniem przedstawia obóz wojskowy. Komunikacyą z Wiedniem wojsko zupełnie przecięło, i nie puszcza ani osób ani listów do Wiednia ani z Wiednia tu dotąd. Dworzec zapchany konduktorami poczty, którzy się tu zewsząd zjechali, i listów im powierzonych do Wiednia przesłać nie mogą. Dzisiaj sekretarze poselstwa francuzkiego uzyskali jednakże dobrodziejstwo wolnego konwoju, gdy tymczasem jeden deputowany galicyjski, który z urlopu na wezwanie sejmu powracał, niemógł się dostać na miejsce przeznaczenia swego. Udaje się tymczasem do Ołomuńca, aby tam w okoliczności téj kroki stósowne poczynić. Paszporta przegląda tu kapitan dowodzący załogą w dworcu. Wszyscy powracają na północ, gdyż przeprawa do Węgier, także jest utrudnioną i zatamowaną. Wreszcie dworce wszystkie kolei północnéj, osobliwie w Prerau i Lundenburgu licznem obsadzono wojskiem. — Główna kwatera Windischgrätza dotyka prawie do obwodu miejskiego. Posuwanie się to nieznaczne głównéj kwatery jego jest także przyczyną opóźnień, dla tego przez dwa dni pociąg na kolei północnéj dochodził tylko do Gänserndorf. Manifest cesarza stoi w nadzwyczajnéj sprzeczności z proklamacyą najnowszą sejmu. Pojednanie na drodze pokoju jest pożądanem, lecz wszelka do tego niknie nadzieja; gdyż wczoraj cesarz deputacyą sejmową, która do niego przybyła do Ołomuńca, odesłał do księcia Windischgrätza. Deputacya powróciła wprost do Wiednia, gdyż niemiała upoważnienia do układów z Windischgrätzem. Warunki, jakie tenże nałoży Wiedniowi, jasno są wyłożone w manifeście cesarskim. — Podobno ściągają wojska ze wszystkich zakątków monarchii i niektóre korpusy wysyłają ku Węgrom, gdyż odwrotowi pozornemu Madziarów niebardzo ufają.

Wiedeń bombardują.

Wrocław, 25. Paźdz. — Popołudniu o godzinie 4. Wiedeński pociąg wprawdzie nadchodzi, ale nie przywozi żadnych gazet i listów. Jeden tylko jest podróżny i to Anglik. Powtarzamy co powiada: O wpół do czwartéj, chciałem się dostać do miasta dla załatwiania bardzo ważnych moich interessów, ale na próżno. — W tym czasie usłyszałem pojedyńcze strzały, wkrótce atoli szedł ogień regularny karabinowy, śród huku armat. Z powodu odległości miejsca, z którego patrzałem, nie mogłem rozróżnić, czyli przyszło do rozprawy z Węgrami, którzy zbliżali się statkami na Dunaju, czyli też Windischgrätz rozpoczął bombardowanie, jak zapowiedział. Sądzę, że właściwie Windischgrätz rozpoczął bombardowanie, ponieważ o godzinie 8méj wieczorem przed moim odjazdem ujrzałem, że Wiedeń w dwóch miejscach się palił. W ciągu podróży dowiedziałem się z obiegających pogłosek, że Niemcy w Czechach oświadczyli się za wiedeńczykami i że część wojska cesarskiego przeszła na stronę ludu wiedeńskiego.

Wrocław, 25. Paźdz. wieczorem o godzinie 6. — Oprócz Anglika

jeden podróżny przybył z **Wiednia**, który przyszedł do biura naszéj redakcyi i opowiada za rzecz pewną co następuje: Przybyłem w sobotę przeszłą do Florisdorf, niemogłem się dostać do Wiednia. Już w piątek Wiedeńczykowie znieśli duży most kolei żelaznéj i tylko kładki pozostawili, po których przechodzili parlamentarze. Z jednéj strony mostu stała artyleria wiedeńska, z drugiéj Windischgrätza. W poniedziałek słyszałem strzelanie z armat od strony południowéj stolicy. Jedni dorozumiewali się, że Węgrzyni przypuścili atak, drudzy, że Wiedeńczykowie uczynili wycieczkę przeciw Kroatom, którzy tam stoją pod Jelaczicem. Dosyć na tém, że w skutek tego rozkazał Windischgrätz budować most na łyżwach przez Dunaj pod Nusdorfem i z wielką częścią wojska przeszedł przez rzekę. Zajmując to stanowisko na zachodzie Windischgrätz, dopełnił osaczenia Wiednia i połączył się z Jelaczicem, tak że może mu przyjść w pomoc, gdyby Węgrzyni na niego natarli. Wiedeńczykom wyznaczył Windischgrätz aż do wtorku zrana czas do złożenia broni, w przeciwnym zaś razie zagroził bombardowaniem. Nie wiemy co na to odpowiedzieli Wiedeńczykowie, ponieważ we wtorek o godzinie 9. rozpoczęło się bombardowanie. We Florisdorf tylko słabę słyszano strzały armatnie i to od zachodniéj strony Wiednia. Ale też strzelano z dział około mostu pod Florisdorfem. Tak około godziny 11. niedaleko mnie strzał z miasta powalił trzech artylerzystów a drugi zdrzuzgotał dwa drzewa. Po południu o czwartéj godzinie bombardowanie było powszechne i nieustanne. Aż do téj chwili Wiedeńczykowie trzymali się z tamtéj strony Dunaju, przy pierwszym moście kolei żelaznéj pod Florisdorfem, ale o godzinie 5. cofnęli się i spalili drugi most z drzewa, dzieło mistrzowskie należące do kolei żelaznéj, tudzież jeszcze inny most przejazdowy. Nieco wprzód wszczął się ogień na zachodzie miasta. Pod czas mojego odjazdu taki ztąd powstał ogień, że całe niebo nad miastem było łuną okryte.

Wrocław, 25 Paźdz. o 10. godzinie. Podróżni z Raciborza przybyli opowiadają, że Węgrzyni uderzyli z tyłu na Jelaczica, a równocześnie Wiedeńczykowie z przodu.

Nadodrzański dziennik pisze z Wiednia pod d. 20. Października: teraz już zubożało 20,000 obywateli, a do nowego roku zubożeje ich 100,000. Teraz bierzmy kredkę do ręki: w roku 1847. wynosiły dochody Austryi 160 milionów. Wówczas był pokój. Przemysł, handel kwitł, Węgry, Włochy podatki składały. Budżet na r. 1849. dla wojska wynosi 80 milionów. Włochy, Węgry odpadają. Możność opłacania podatków z każdą godziną się zmniejsza, podatki niestałe jeszcze się bardziéj zmniejszają, kiedy już w roku 1848. ubytek 20 milionów wynosił i trzeba było go zakryć pożyczką, tak więc państwo samo się rospadnie, a nie utrzyma go ani dynastya, ani służalcze ministerstwo. Nie jest to przypuszczenie, ale czyste faktum.

Wiedeń. — Z adressu rady gminnéj wiedeńskiéj i gwardyi narodowéj do cesarza wyjmujemy miejsca niektóre ważniejsze: Rada gminnna w liście swoim z 17. wspomniawszy o wielu środkach nieprzyjacielskich przeciw Wiedniowi, tak daléj mówi: Rada gminna wszelkiéj dokładała usilności, aby zapobiedz wojnie otwartéj i ułagodzić zaciętość mieszkańców, ażeby za pośrednictwem sejmu możebne załatwienie na drodze pokoju sprowadzić, a nie przez boje krwawe zupełnie udaremnić. Teraz do stosunków poprzednich przyłączyła się troska, iż zamknięcie i ogłodzenie miasta zagraża, troska, zatamowaniem komunikacyi miasta z okolicą jego i rekwizyciami ogromnemi mass nagromadzonych wojska, aż nadto usprawiedliwiona. Miasto musiało przygotować się do ostateczności, obywatele być gotowymi do użycia wszelkich sił, może do wywalczenia i utrzymania życia własnego. Rozprzestrzenienie środków obronnych ostatecznych było najbliższym skutkiem niezbędnym prawdopodobnéj obawy. To było powodem, iż część pewna gwardyi narodowéj zruchomionéj, obóz przez hrabiego Auersperga w belwederze opuszczony zajęła. Jeżeli więc Wiedeń obwiniają, że w murach jego anarchia panuje, to można tylko odeprzeć, że w Wiedniu jest porządek i spokojność miasta oblężonego.... Wiele kwestyi nawijających się, które wielce obchodzą obywateli, znalazło już wprawdzie w zastępcach ludu organ swój prawny u Waszéj C. Mości. Jednakże rada gminna poczuwa się z obowiązku do przedłożenia pod rozwagę WCM. punktów następujących, z których urzeczywistnieniem spodziewać się należy, iż niezmienny stan pokoju, i rozwój instytucyi naszych z umocnieniem trwałem tronu konstytucyjnego z pewnością powróci. Raczy WCM. 1) niezwłocznie zalecić, oddalenie bana Kroacyi w ten sposób, aby armia jego więcéj miastu nie zagrażała, z zastrzeżeniem rozporzadzeń przez sejm bliżéj oznaczyć się mających, we względzie pozostawienia jego na ziemi austriackiéj. 2) Spowodować rozdział wojska w sposób odpowiedni opatrywania go w żywność, jednakże używszy do tego wojskowych oddziałów ludowych, ażeby komunikacia miasta nie była nadal tamowaną. 3) Idąc za popędem serca swego udzielić amnestią ogólną według wniosku sejmu. 4) Nakoniec rosporządzić utworzenie niezwłoczne ministerstwa ludowego, aby przezto zapobiedz skutkom niebezpiecznym, jakie brak przydłuższy prawnéj władzy wykonawczéj sprowadzićby musiał.

Rówocześnie z deputacią rady gminnéj dla wręczenia adressu tego, wysłała także gwardia narodowa miasta Wiednia pospołu z oddziałami gwardyi obywatelskich z Brünn, Linzu i Gratzu, które przybyły na pomoc stolicy, deputacią w tym samwm celu. Ze strony komendy naczelnéj, deputacyi przydanym z jéj sztabu major Haugh. Adress, w którym gwardia narodowa oświadczyła zgodność z dążnościami rady gminnéj, obejmuje prośby do cesarza następujące:

1) Aby jenerał jazdy hr. Auersperg stanął z wojskiém swojem garnizonem w Wiedniu, którego liczba 10,000 ludzi nigdy niema przechodzić. 2) Wojsko ma złożyć przysięgę na patent cesarski z 15. Marca i 15. Maja r. b., z zastrzeżeniem przysięgi ogólnéj na konstytucią, nad którą się sejm naradza. 3) Aby WCM. sześciu mężów z gwardyi narodowéj jako adjutantów do zamku swego wyznaczyć raczył. 4) Aby jenerałowie Jelaczic i Windischgrätz do Wiednia nie przybywali, ale owszém natychmiast z okolic Wiednia ustąpili, i ażeby pułki liniowe Nassau, Latour jakoteż jazda Wrbna garnizonem w Wiedniu nie stanęły. 5) Aby gwardia obywatelska na zasadzie sławy nieskazitelnéj, przemysłu lub posiadłości, według prawa sejmu natychmiast, przynajmniéj tymczasowo wydać się mającego, uorganizowaną została, przyczém jednakże żaden posiedziciel od służby gwardyi narodowéj usuwać się nie może. 6) Utworzenie niezwłoczne wolnomyślnego, ludowego ministerstwa, i nakoniec 7) ażeby WCM. raczył, udać się do swego zawsze wiernego Wiednia, przezco porządek i spokojność jak najspieszniéj przywrócone będą. — To zaś tym jest potrzebniejsze, zwłaszcza, że dobroć serca WCM. zapewne nie chce owo piękne miasto Wiedeń i mieszkańców jego pod ciężarem stosunków teraźniejszych w nieszczęściu nieprzejrzaném dłużéj pozostawić. Skutki nieobliczone zawisły od środków, jakie przedsięwziętemi zostaną.

Do arcyksięcia Jana w Frankfurcie także adress przesłała rada gminna 20. t. m. W téj mówią między innemi: WCW. jesteś przyjacielem obywateli. Pokój obywateli w **Wiedniu** zakłócono, w części prawa obywatela naruszono, trzebaby je znów przywrócić; działalność jego sparaliżowana. Zwróć W. C. W. ze stanowiskiego wysokiego, na które cię zaufanie mężów niemieckich powołało, zwrok swój na miasto, które też było kolebką wolności niemieckiéj. Życie niegdyś tak wesołe znikło. Słowo, rada WAM. ma znaczenie wielkie w zamku cesarskim jak i w parlamencie frankfurckim; Europa spogląda na cię, szacuje działanie twoje i postanowienia. Użyj, opiekuńczego wpływu swego dla drugiego **miasta rodzinnego**, dla **monarchii przodków swoich**, wspieraj swym wpływem przeważnym prośby, jakie obywatele Wiednia cesarzowi swemu przedłożyć za potrzebę uznali. Pamięć twoja w Austryi niewygaśnie, a sława, iż założyłeś kamień węgielny do nowego państwa niemieckiego, upiększy się czynem niemniéj ważnym, żeś Austryi i Wiedniowi, wolność i pokój przywrócił.

Od granicy Węgier, d. 20. Października. — Węgry stoją obozem w **Parendorf** pod Rittsee, z jenerałem **Moga** na czele, a rezerwa w samem **Rittsee**. W artyleryi odznaczają się **Wahle i Weiss**, obaj inżeniery od głównéj kolei, reszta inżenierów od téj kolei wszystko przy działach, a z samego Presburga 800 obywateli. Żydzi z Presburga, którzy także wystawili oddział gwardyi ruchoméj i wysłali na linią bojową, przysłali w tych dniach do obozu węgierskiego 200 wiader wina i kilka cetnarów szynek jako podarunek; kossyniery, którzy przesyłkę ową eskortowali, przystroili kosy swoje w kwiaty i wstążki czerwone. Jelaczic przechodząc granicę, mieszkał w Altenburgu u biskupa, rządzcy dóbr arcyksięcia **Albrechta**, który banowi wyprawiał uczty i bale. Było zamiarem biskupa powiesić, lecz ratował się ucieczką, wysłano za nim listy gończe. Żołnierze z pułku piechoty Ceccopieri odbierają listy od rodziców swoich z Włoch, w których ich zaklinają, aby przeciw Węgrom nie walczyli, gdyż Węgry we Włoszech dobrze się obchodzą. Poruszenie **wsteczne** wojsk naszych, lud wiedeński tak oburzyło, iż sejm w Peszcie, na przedstawienie dowódzców wojska, natychmiast ich upoważnił do uderzenia na armią obozującą pod stolicą Austryi. **A zatem jenerał Moga znów posunie się ku Wiedniowi i to wdłuż Dunaju, aby przeszkodzić księciu Windischgrätzowi w połączeniu się z Auerspergiem**, i zabezpieczyć sobie dowóz żywności z Węgier. Czy jednakże pod murami Wiednia przyjdzie do rozprawy, niemożna teraz jeszcze wiedzieć, gdy regularne wojska węgierskie, mimo tego, że w wysokim stopniu patryotyzmem przejęte, jednak mają sobie za skrupuł niszczyć wojsko cesarskie na ziemi austryackiéj.

Tryest, dn. 16. Października. — Według sprawozdania urzędowego w dniu wczorajszym ogłoszonego twierdza Osoppo kapitulowała, wytrzymawszy $5\frac{1}{2}$ miesiąca oblężenie. Załoga wychodzi z honorami wojskowemi, ma jednakże we wsi Osoppo broń złożyć, artylerya, amunicyą i t. p. pozostawić. Żołnierze austryaccy i ochotnicy (rozumie się Włochy) według dekretu dawniéj już ogłoszonego otrzymają amnestyą zupełną i udadzą się za paszportami do domu; wszyscy zaś inni, którzy nie należą do narodów austryackich odprowadzeni zostaną do Ferrary.

Czechy.

Praga, d. 21. Października. — Od wczoraj Wiedeń zupełnie obsaczony, nikogo nieprzepuszczają, dla tego też i listy ztamtąd nienadeszły. Wczoraj powrócił deputowany **Brauner od dworu cesarskieg**; tenże przyjął go bardzo dobrze i zapewnił, iż starać się będzie, aby sejm na inne miejsce był zwołanym, gdzieby bez przeszkody dzieło swoje konstytucyjne

mógł ukończyć. Minister Wessenberg udał się z Pragi na dwór cesarski, i albo dawniéj już przywdział maskę obłudy, albo nagle zmienił się w nieprzyjaciela ludu, ponieważ podpisał manifest, który nietylko tchnie duchem absolutyzmu dawnego, ale nawet wprost wszelkie obietnice cerarskie znosi i ogranicza. Manifest ten est z 16. Paźdz. i mówi: »Wiedeń winnym jest zbrodni stanu, Windischgrätz komendant całego wojska austryackiego, z wyjątkiem armii włoskiéj, opatrzony w pełnomocnictwo nieograniczone do położenia końca anarchii według swego widzimisię, przez ograniczenie, jak sam osądzi, prawa stowarzyszenia i petycyi, jakoteż uorganizowania wolnéj prassy i uzbrojenia ludowego. Daléj powiada, naradzę się z reprezentantami ludu, aby nadać ludom konstytucyą.« Jasno widać, jak tam kamarylla wszystko ślicznie układa, tymwięcéj, że książe Lobkowitz, ulubieniec kamarylli, jest przy boku cesarza, ów jenerał czcigodny, naczelnik gwardyi narodowéj w Pradze, który ją w Świątki w chwili stanowczéj bez pomocy i rady opuścił, aby się przyłączyć do orszaku Windischgrätza. Plakat ten byłby chasłem powstania dla wszystkich prowincyi austryackich, lecz Brauner i Stadion zapobiegli, iż niebył urzędownie ogłoszonym.

Galicya.

Kraków, dn. 23. Października. — Pan gubernator Zaleski opuścił dzisiaj o godzinie 3. nasze miasto. Na kilka chwil przed wyjazdem uwiadomił prezesa rady miejskiéj, że w skutek poleceń ministeryalnych zawiesza organizacyą gwardyi narodowéj.

Opuszczać Kraków w podobnéj chwili, jest czynem tak oburzającym, że nieznajdujemy słów na jego wyrażenie. Czekaliśmy długo i cierpliwie na ten główny dowód dobrych chęci gubernatora i rządu; gubernator zbywał nas pięknemi słówkami i w ostatniéj dopiero chwili, opierając się na niewiadomym rozkazie, zostawia miasto na Bożéj łasce i puszcza się w drogę, dokąd — trudno zgadnąć. Gdyby gubernator szczerze dobra naszego pragnął, zostawała mu jedna tylko droga — raczéj niż słuchać podobnego rodzaju poleceń, władzę złożyć i innym wykonanie zostawić. Postąpił inaczéj, nasza wiara w jego szczerość i patryotyzm znika do szczętu, znika na zawsze.

Wyrażając tak szczerze, tak otwarcie nasze zdanie, trwamy zawsze w naszém najgłębszm przekonaniu, że dziś bardziéj niż kiedykolwiek spokojność i porządek w Krakowie panować muszą i będą. Obowiązkiem każdego dobrego Polaka jest, dziś przytłumić gorące uczucie oburzenia, a czekać dnia sprawiedliwości, który przyjdzie niebawem. Wszystko co około nas widzimy, najwyraźniéj zmierza do przebrania miary naszéj cierpliwości; pokażmy się wyższymi nad wszelkiego rodzaju prowokacye i zawiedźmy oczekiwania nieprzyjaciół naszych swobód, którzy wywołując ruch niewczesny, chcieliby znaleźć pozór skruszenia sił, na których główne nadzieje naszéj Ojczyzny polegają.

Rada miejska do obywateli miasta Krakowa.

Odebrawszy dnia dzisiejszego odezwę gubernatora o wstrzymaniu organizacyi gwardyi narodowéj, takową do wiadomości publicznéj podaje.

Do rady miejskiéj miasta Krakowa.

Zaraz po zawiązaniu rady miejskiéj ogłosiłem obwieszczeniem mojém z dnia 17. bież. m. Nr. 168. K. P., iż uorganizowana w dniu poprzednim rada miejska przystąpi do uorganizowania gwardyi narodowéj podług zasad, które jéj niezwłocznie udzielone będą. Jakoż tego samego dnia jeszcze część regulaminu prowizorycznego dotyczącego się uorganizowania tejże gwardyi, podana została do druku. Tego samego dnia wszakże, to jest 17. b. m. o godzinie 8éj w wieczór odebrałem kuryerem reskrypt ministeryalny z tém postanowieniem, że ze względu na teraźniejsze okoliczności, utworzenie gwardyi narodowéj na teraz do dalszego rozporządzenia w zawieszeniu pozostać winno. Nie znając bliższych powodów tego postanowienia, uczyniłem natychmiast stósowne przedstawienie, na które dnia dzisiejszego otrzymałem odpowiedź ministeryalną, iż powyższe postanowienie nie uchyla zupełnie utworzenie gwardyi narodowéj, zamierzając jedynie wstrzymanie organizacyi do czasu, gdy sejm konstytucyjny uchwali prawo stanowcze względem ogólnego uzbrojenia ludu, czego tém rychléj i pewniéj oczekiwać należy, im więcéj uwaga ku temu przedmiotowi jest zwróconą, i czém usilniéj sprawa publiczna pod tym względem do pośpiechu nagli. Z tego powodu wstrzymano się i po innych miejscach z utworzeniem gwardyi narodowéj, oczekując stanowczego prawa sejmowego, a nie opatrując w chwilowém zawieszeniu przyczyn do nieufności względem dopełnienia przyrzeczeń przez monarchę uroczyście danych. Zatrzymany tym ministeryalnym reskryptem w dalszém postępowaniu, obowiązany jestem wezwać radę miejską, ażeby się z utworzeniem gwardyi narodowéj w Krakowie aż do dalszego wkrótce nastąpić mającego postanowienia wstrzymała. Gdy wszelako w dzisiejszém położeniu rzeczy, postanowienia tego na miejscu oczekiwać nie mogę, bowiem ważne i nagłe sprawy powołują mię do Galicyi, przeto radę miejską o dalszém rozporządzeniu ze Lwowa zawiadomię, opuszczając nateraz Kraków z tém mocném przekonaniem, że szanowni obywatele miasta Krakowa wraz z radą swoją powodani prawdziwą miłością ojczyzny, oceniając należycie obecne położenie i nie schodząc ani na chwilę z legalnéj i konstytucyjnéj drogi, wytrwają w dotąd powiedzioném szlachetném postępowaniu swojém, tudzież jedynie nam zbawiennych zamiarach utrzymania porządku i spokojności.

Kraków, 22. Października 1848. Zaleski.

Obywatele! Rada Miejska odezwą tą Gubernatora boleśnie dotknięta, jakkolwiek postanowieniom Władzy wyższéj uległa; opierając się wszakże na niezaprzeczonéj podstawie zasady konstytucyjnéj, równie jak na ogłoszoném postanowieniu Gubernatora z dnia 17 b. m. do N. 168 K. P. że należne nam prawo pod tym względem niezwłocznie w życie wprowadzone będzie, widziała się spowodowaną przedstawić Gubernatorowi swoje podziwienie z tego powodu, równie jak niezbędną potrzebę téj instytucyi już w Krakowie istniejącéj i tylko rządem wojskowym wstrzymanéj, upraszając o najrychlejsze odwołanie rzeczonego zawieszenia, i takowe przedstawienie swoje umyślnym kuryerem do Gubernatora wysłała.

Obywatele! o skutku téj odpowiedzi Rada zawiadomić Was nie omieszka, i z pewnością Wam zaręczyć może, iż w czynnościach swych dalszych zaufaniu w niéj przez was położonemu godnie odpowie. Ufajcie więc Obywatele! cierpliwością i strzeżeniem porządku chciejcie wspólnie z Radą przyczynić się do utrzymania tak pożądanéj w tym czasie spokojności, téj spokojności którą właśnie wrogi nasze wszelkiemi sposoby ku naszéj niedoli zakłócić pragną, a którą nawet sejmujący dziś ziomkowie nasi w Wiedniu, wszelkiemi ofiary dla ugruntowania dobra Ojczyzny naszéj zachować nam polecają. — Kraków dnia 23. Października 1848.

Prezes Rady J. Krzyżanowski. Sekretarz Jeneralny Kroebl.

Odezwa posłów galicyjskich do kraju. — Rodacy! Nieprzewidziane zdarzenia, których wieść zapewne każdego z Was już doszła, przerwały prace nasze i grożą zawikłaniem, które jednakże przy ogólnéj rozwadze i wystwałości władzy przez Was samych postanowionéj, to jest sejmu ustawodawczego, spokojnie jeszcze usuniętém być może. Powołani wolą Waszą na to stanowisko, na niém tak długo, dopóki nie nabierzemy przekonania, że dobro kraju na téj drodze, którą wysyłając nas, samiście nam wskazali, osiągnąć się już nie da.

Ale, ażebyśmy z zupełną spokojnością rozwiązaniu tego żądania poświęcić się mogli, czujemy, iż to jest naszą świętą powinnością odezwać się do Was rodacy! i wezwać Was i zakląć na miłość i dobro kraju, na obowiązki obywatelskie, ażebyście w téj trudnéj i uroczystéj chwili, — polegając na dokładném pojęciu obowiązków na was włożonych, i gotowości do poświęcenia się bez granic — wszelkich dołożyli starań, ażeby żaden krok niewczesny, żadne przedsięwzięcie popędliwe Was nie rozdwoiło, siły fizycznéj i moralnéj w kraju nie osłabiło — nie zmniejszyło; nas zaś nie strąciło z drogi, na któréj wzniosły cel rozwinięcia i utwierdzenia swobód naszych osiągniętym być może. — Wiedeń 19. Paźdz. 1848. — Podpisy.

Odezwa do akademików bawiących na prowincyi.

Bracia! Starania nasze pomyślnym uwieńczone skutkiem. Język polski po uczelniach zaprowadzony, a na naszéj wszechnicy odczyty przygotowawcze weszły już w życie. Przesyłając wam tę przyjemną wiadomość, spodziewamy się, że jak najspiesznéj powrócicie do Lwowa; wiemy bowiem, że jedną z najpożądańszych chwili dla was była zawsze ta, w któréj ze wszystkich katedr usłyszycie dźwięk słów ojczystych — dźwięk téj mowy, którą w pierwszych chwilach życia waszego matki do was przemawiały, w któréj zawszeście myśleli, a któréj nas dotychczas — prawie na urągowisko i przedrzeźnianie wszem prawom ludzkim — jakby jakiéj obcéj i zagranicznéj uczono. Spodziewamy się, że pospieszycie do Lwowa, by z całym zapałem młodéj duszy, z całym ogniem młodego serca rzucić się w objęcia nauk; by pokazać światu, że lubimy oświatę; a tym wszystkim, którzy nam obojętność ku naukom zarzucali, by dowieść, że przyczyną téj obojętności i odrazy, jeźli się kiedyś w nas pojawiły, był jedynie innoszczepowy narzucony nam język. Spodziewamy się, że pospieszycie do Lwowa; wszak obowiązek, który niedawno na się przyjęliście, obowiązek straży narodowéj, powołuje was z rodzinnego szczupłego grona do grona większego, także rodzinnego, bo do grona braci pełniących służby obywatelskie — powołuje was na szeroką widownię życia publicznego. Wiedząc, że z nadchodzącym początkiem szkolnego roku legion nasz co do liczby znacznie się powiększy, tak że téj broni, którą teraz mamy, dla wszystkich nie wystarczy, postanowiliśmy utworzyć w naszym legionie oddział strzelców, uzbrojonych w dubeltówki i sztućce. Wzywamy więc tych, którzy do oddziału strzeleckiego należeć zechcą, by wspomnioną broń z sobą przywieźli. Pozdrowienie braterskie! — Z komitetu centralnego akademików. Lwów 18. Paźdz. 1848. — Obradom przewodniczący: Bronisław Witosławski. Piotr Lorenc, sekretarz.

Księstwa Naddunajskie.

Galacz, 5. Paźdz. — Podają siły wojenne moskiewskie w Bessarabii, Podolu, Wołyniu, Kijowie, Cherzonezie, Ekaterinosławiu i Tauryi na 200,000 żołnierza. Armia przeznaczona na okupacyą księstw naddunajskich wynosi tymczasowo 40,000 i składa się z 14 dywizyi pod jenerałem Gassfortem i pułków pojedyńczych 3,, 5. i 13. dywizyi. W to nie liczą kozaków. Przy każdym pułku znajduje się 6 dział, przy całéj téj armii jest 80 dział.

Włochy.

Genua, d. 15. Października. — Coraz groźniéj lud żąda wojny, Ka-

ól Albert zmuszonym nareszcie zostanie do wypowiedzenia wojny, jeżeli niechce utracić korony.

Szwajcarya.

Zürich 20. Października. — Wybory do rady narodowéj ukończyły się w kantonach w duchu liberalnym. — Włoskich wychodzców wezwał rząd tessyński, aby się z nadgranicy włoskiéj udali w głąb kraju, ponieważ w Lombardyi znów się zanosi na rewolucią lub na wojnę, a Szwajcarowie nie chcą pozwolić na to, aby z kraju została uorganizowana napaść na jakikolwiek kraj sąsiedzki. Karol Albert nigdy nie miał pory stósowniejszéj do uderzenia na Radetzkiego jak teraz, kiedy nietylko go w ruchach paraliżuje rewolucia wiedeńska, ale nawet niekarność własnego wojska, bo jak wiadomo pułki węgierskie żądają, aby je odesłano do ojczyzny.

Bern, dnia 19. Października. — Według listów prywatnych donosi dziennik berneński, że lud i wojsko zmusiło Karóla Alberta do oświadczenia się, czy chce pokoju lub wojny. Król przyrzekł wkrótce rozpocząć kroki nieprzyjacielskie.

Francya.

Paryż 22. Paźdz. — Wybór prezesa rzeczypospolitéj obudza wszystkich uwagę. Dziesięciu już wyliczają kandydatów do prezydentury: Ludwika Bonapartego, Cavaignaka, Thiersa, Lamartina, Ledru Rollina, Bugeauda, (którego przeznaczają legitymiści na Monka francuskiego), Raspaila, Caussidiera itd. Mnóstwo kandydatów zapewne rozprószy głosy i odda wybór prezesa w ręce zgromadzenia narodowego.

Ministerwo wojny kończy zruchomienie 300 batalionów gwardyi narodowéj, które do 1. Grudnia, będą w stanie pełnić służbę. Bataliony te otrzymają połowę swych oficerów i podoficerów z korpusu weteranów, którzy część załogi garnizonu paryskiego tworzą.

Dziennik sporów powiada, że rząd postanowił przedłożyć po przyjęciu konstytucyi dekret zgromadzeniu narodowemu, aby wybór prezesa rzeczypospolitéj dnia 10 Grudnia nastąpił. Komissya konstytucyjna zgadza się z postanowieniem rządu.

Przybył tu w tych dniach jenerał rossyjski, adjutant księcia Leuchtenberga, ale nie jest urzędownie zawierzytelniony u Cavaignaka. Zaręczają jednakowo, że pisma zawierzytelniające go przy rządzie francuzkim, wkrótce nadejdą. Wówczas będzie i jenerał francuzki Leflo jako pełnomocnik urzędowie w Petersburgu uznany. Pogłoska niesie, że Mikołaj przesłał Cavaignakowi order Pawła; wątpią atoli, aby chciał się z nim publicznie pokazać.

Wierzyciele listy cywilnéj Ludwika Filipa proszą w petycyi zgromadzenie narodowe, ażeby przyjęło projekt do pożyczki, która ma pokryć długi byłego króla. W przeciwnym bowiem razie zaprzestać muszą swoich robót jako fabrykanci, a tysiące ludzi zostanie bez chleba.

Demokratyczni dziennikarze odbędą wielki bankiet w dniu 29. Paźdz. w Chateau Rouge. Prassa paryzka wysyła głównych redaktorów i współpracowników na tę ucztę, na którą przybędą także redaktorowie z prowincyi i wielu reprezentantów zgromadzenia narodowego.

Cabet został zapozwany przed sąd policyi poprawczéj z powodu znalezionéj broni i amunicyi u niego pod d. 15. Maja.

Reforma donosi już poraz piąty, że król pruski zemknął z Berlina. Toż pismo zaręcza, że w Bawaryi, Wirtembergii i Baden panuje wielkie wzburzenie umysłów i zanosi się każdéj chwili na okropną rewolucyą.

Hiszpania.

Jeśli wypada wierzyć dziennikom madryckim, ruchy republikanckie przytłumiono już zupełnie. Lecz działania Cabrery i innych mniéj znanych naczelników stronnictwa Montemolinistów coraz się rozszerzają. W Bajonie rozeszła się wieść, że d. 10. przyszło do krwawego starcia się między Cabrerą a połączonemi siłami pułkownika Rios i Hove w okolicach Ripoll. Wojska królowéj odniosły zwycięstwo, oddział Cabrery wierny staréj taktyce, rozbiegł się we wszystkich kierunkach, aby się na oznaczoném wprzód miejscu zebrać i na nowo nieprzyjacielskie kroki rozpocząć.

Anglia.

Londyn, d. 22. Października. — Dziennik Times przeklina wypadki wiedeńskie i Wiedeńczyków, których umysły uważa za przewrócone rewolucyami i demokracyą i powiada, że sami obywatele wiedeńscy tak teraz w swéj stolicy postępują jak Turcy. Spodziewa się, że prawowity i potulny duch Słowian od Sawy aż do Moldawy ocali koronę austryacką, gdy tymczasem na zgubę monarchii austryackiéj sprzysięgli się Madziarowie i Niemcy. Słowianom należy się wdzięczność za postępowanie obecne, które w takiém bijącém zostaje przeciwieństwie z dzikiemi teoryami radykalistów włoskich, niemieckich i madziarskich. Nie dziwią nas te uwagi dziennika kupieckiego i życzenia, ażeby cesarz wychłostał za pomocą dzikich Kroatów, Włochów i Madziarów; kupiecka Anglia zdławila kartystów, ukuła silniéj jeszcze kajdany na Irlandczyków, cóż ją obchodzi, czyli Niemcy dostaną się pod knuty dawniejsze! W każdéj angielskiéj pace bawełny znajduje się albo knut albo liberalna konstutucya, według potrzeby handlu angielskiego. W téj chwili Anglia Rossyi się mizdży, jako jedynemu państwu, jak mówi Times, które jest w stanie wraz z Anglią utrzymać zasady staréj polityki. — W drugim artykule mówi Times: już przeszły te czasy, gdzie udana wierność i posłuszeństwo z iednéj, a nie szczere koncessye lub udawanie zaufania z drugiéj strony, mogły ukrywać zerwanie stosunków pomiędzy panującym a rewolucyą, lepiéj jest, że monarcha utraci koronę w otwartéj walce za swoje prawa, niżeli się utrzyma pod warunkami upadlającemi, a które przepisuje lud lub zgromadzenie. Times obmywa z brudów kamaryllę i całą niesłuszność przypisuje rewolucyi, mówiąc: jeżeli austryackie siły wojskowe nie wystarczą do zdobycia obsadzenia Wiednia i pognębienia rewolucyi, natenczas powinien związek rzeszy niemieckiéj tak zwalczyć rewolucyą we Wiedniu jak ją zwalczył we Frankfurcie i w południowych Niemczech. Times spodziewa się, że arcyksiąże Jan z cesarskimi jenerałami i zastępcami słowiańskimi się połączy. Metternich przez wyroki opatrzności zachowany został, aby patrzał na uzupełnienie dzieła swego. A jednak życzy Times, aby system metternichowski zwyciężył za pomocą Kroatów w Austryi.

ODEZWA.

Cholera panująca tu od niejakiego czasu, szczególnie z klassy ubogich, wielu ofiar zabrała, przez co niejedna familia wyżywiciela swego zupełnie straciła, albo też tymczasowo w najbiedniejsze położenie wpadła. Kommissya zdrowia ma sobie za obowiązek zwrócić uwagę na to okrutne nieszczęście i w zaufaniu do tylokroć okazanego uczucia dobroczynnego mieszkańców Poznańskich upraszać Ich, aby biedne położenie tychże familiów przez składki przynajmniéj w pierwszym momencie ulżyli.

Wszystko co w téj mierze ofiarowaném zostanie, czy to żywność, przyodziewek lub pieniądze, z podziękowaniem przyjętém a późniéj w publicznym rachunku wykazaném będzie.

Radzca Policyjny Hirsch gotów jest trudnić się odebraniem pieniędzy; co zaś się tyczy przyodziewku i żywności itp., zechcą takowe godni dawcy złożyć na Ratuszu do rąk Pana Radzcy miasta Au.

Poznań, dnia 26. Października 1848.

Kommissya zdrowia.

OBWIESZCZENIE.

Daniel Gęsior szewc w Jutrosinie uznany został wyrokiem podpisanego Sądu Nadziemiańskiego za marnotrawcę; nie należy mu zatém nadal kredytować.

Poznań, dnia 28. Września 1848.

Król. Sąd Nadziemiański.
Wydział spraw cywilnych.

Nad pozostałością zmarłego w Poznaniu na dniu 25. Lipca Felixa Brzeżańskiego otworzono dziś process spadkowo likwidacyjny. — Termin do podania wszystkich pretensyj wyznaczony, przypada na dzień 10. Stycznia 1849 godzinę 10. przedpołudniem w izbie stron tutejszego Sądu przed Assessorem Berndt. Kto się w terminie tym nie zgłosi, zostanie za utracającego prawo pierwszeństwa, jakieby miał uznanym, i z pretensyą swoją li do tego odesłanym, coby się po zaspokojeniu zgłoszonych wierzycieli i pozostało.

Faktor Hirsch Brummer zapozywa się na tenże niniejszem publicznie

Poznań dnia 3. Sierpnia 1848.

Król. Sąd Ziemsko-miejski;
wydziału pierwszego.

OBWIESZCZENIE.

Posiedzicielowi dóbr Panu Antoniemu Mizerskiemu w Borowie pod Czempiniem, skradziono wedle jego podania w dniu 1. Czerwca r. b. w Dreźnie listy zastawne 4% Wielkiego Xięstwa Poznańskiego:

Nr. 80/497. Baszkowo powiat Krotoszyn na 1000 Tal.,

Nr. 35/4466. Nowiec pow. Szrem na 500 Tal., bez kuponów prowizyjnych i talonów do nich należących, i takowe mają na wniosek jego być umorzone.

Zawiadomiając o tém publiczność stósownie do przepisu Powszechnéj Ordynacyi sądowéj §. 125. Tyt. 51. Części I. wzywamy zarazem dzierzycieli tych listów zastawnych, iżby się do nas zgłosili i prawa swe wykazali. Gdyby zgłoszenie się to w czasie prawem przepisanym, to jest do 17. Lipca 1851. nie nastąpiło, wówczas dzierzyciele spodziewać się mogą, iż dalsze postępowanie względem umorzenia powyższych listów zastawnych rozpoczętém zostanie.

Poznań, dnia 17. Października 1848.

Dyrekcya Jeneralna Ziemstwa.

OBWIESZCZENIE.

W wydziale podpisanéj Kommissyi Generalnéj toczą się:

a. we wsi Trzuskotonia, powiatu Gnieźnieńskiego, i

b. w mieście Szulmierzycach, powiatu Odolanowskiego,

podziały współności gruntowéj, a

c. we wsi Walkowie, powiatu Krotoszyńskiego, urządzenie stosunków pomiędzy dziedzicem i włościanami, oraz podział współności gruntowéj.

Kommissya Generalna wzywając niniejszém wszystkich niewiadomych uczestników tychże czynności, ażeby się dla dopilnowania praw swoich w terminie na

dzień 7. Grudnia r. b.

przed południem o godzinie 11. wyznaczonym, w izbie instrukcyjnéj Kommissyi tu w Poznaniu, przed Ur. Hoppe Assessorem regencyjnym zgłosili, czyni to ostrzeżenie, iż w razie niezgłoszenia się na tychże czynnościach, nawet w razie pokrzywdzenia siebie, zaprzestać będą powinni, i że późniéj z żadnemi przeciw temu excepcyami nie mogą być słuchani.

Poznań, dnia 25. Września 1848.

Król. Pruska Kommissya Generalna
w W. Xięstwie Pozanńskiém.

Zawiadomienie szkolne.

Co do rozpoczęcia nowego roku szkolnego podaję do wiadomości szanownych rodziców i opiekunów, że w poniedziałek dnia 6. Listopada nowi uczniowie do sześciu klass gimnazyalnych i do klassy przygotowawczéj (septymy) przyjmowani będą, we wtorek dnia 7. Listopada ich examin odbywać się będzie, w środę zaś dnia 8. Listopada kurs nowy się rozpocznie.

Poznań, dnia 23. Października 1848.

Dyrektor Król. gimnazyum Maryi
Magdaleny.